Nr. 79. Kraków, Poniedziałek 20 Marca 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Eufemji panny męcz.; jutro: św. Benedykta.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 20 marca. O g. 7 w. „Siedm słów Chrystusa na krzyżu" wykona Tow. muzyczne (sala Tow. muzycznego). — O godz. 6 w. posiedzenie wydziału filologicznego Akad. Umiejętności.

Wtorek 21 marca O godz. 7 w. w teatrze: „Flirt" Bałuckiego.

Środa 22 marca. O g. 6 w. posiedzenie zwyczajne Tow. lekarskiego (sala Śniadeckich Coll. nov.). — O g. 6 w. odczyt prof. dra Cybulskiego (aula uniwersytecka). — O g. 7 w. koncert Alicji Barbi (sala w hotelu Saskim).

Czwartek 23 marca. O g. 7 w. w teatrze: „Flirt" Michała Bałuckiego. — O godz. 5 p. p. posiedzenie Rady miejskiej. — O g. 11 przed poł. zebranie ogólne Tow. rolniczego (sala Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń).

Piątek 24 marca. O godz. 11 przed poł. zebranie ogólne Tow. rolniczego (sala Tow. Wzaj. Ubezp.). — O g. 7 w. koncert Tow. muzycznego. — O g. 7 w. pogadanka w „Związku literackim".

Sobota 25 marca. O g. 7 w. w teatrze: „Wernyhora" (benefis pani Natalji Siennickiej). — O g. 11 przed poł. zebranie ogólne Towarz. rolniczego (sala Wzaj. Ubezp.). — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej.

Niedziela 26 marca. O godz. 7 w teatrze: „Wernyhora". — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Koncert muzyki wojskowej.

Kalendarz myśliwski. Polować można na: Jarząbki, cietrzewie, głuszce (koguty), dzikie kaczki i lisy.

Kalendarz rybacki. Przez cały marzec nie wolno łowić raka samca i samicy, zaś od 16-go boleni, lipieni i głowacic. Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W dni słoneczne przy łagodniejszej temperaturze między godziną 9 a 10 zrana i 2 a 3 po południu można łapać na wędkę: pstrągi, łososie, karpie, płotki, czerwonki i babki.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 20 marca.

Dzień Świętego Józefa najmilsze w tym roku pozostawił nam wspomnienia. Mnóstwo telegramów i listów gratulacyjnych jakie otrzymaliśmy ze wszystkich stron kraju w dniu imienia naczelnego redaktora naszego pisma, było wymownym dowodem życzliwości szerszego ogółu dla *Kurjera Polskiego*. O g. 12 w poł. zebrało się w lokalu redakcyjnym przeszło sto kilkadziesiąt osób ze wszystkich sfer obywatelskich Krakowa, aby zapewnić o najszczerszych swych sympatjach dla *Kurjera Polskiego* i naczelnego redaktora Dra Józefa Orłowskiego, który odpowiadając na przemówienia zbiorowych deputacji i poszczególnych mowców wypowiedział dłuższą programową mowę, przerywaną co chwila długotrwałemi oklaskami. Mowę tę, która na wszystkich obecnych silne sprawiła wrażenie jak i przebieg całego zebrania podamy w numerze jutrzejszym.

Włodzimierz Zagórski (Chochlik) przybył z Warszawy do Krakowa.

Bawią w Krakowie Teodor Jeske Choiński i Adam Dobrowolski.

Kasyno powszechne. Zapowiedziany sobotni wieczorek udał się nadspodziewanie. Najprzód liczne zbierał oklaski chór „lutnistów" kierowany przez p. Świerzyńskiego, za „Straszny Dwór" Moniuszki. Niepomiernie przyczynili się do tego pp. Aleksander Świerzyński i p. Władysław Grodzicki, którzy bardzo poprawnie wykonali partje solowe w utworze Moniuszki. „Dola" skomponowana na chór męski przez p. Świerzyńskiego również podobała się bardzo, jak i deklamacja panny Flach, którą członkowie kasyna mieli sposobność ostatni raz widzieć na deskach swej sympatycznej scenki.

Panna Flach bowiem, jak się dowiadujemy opuszcza nasze miasto i wstępuje w związki małżeńskie.

Na zakończenie amatorzy odegrali jednoaktówkę „Stacja pocztowa w Hulczy". Między amatorami wyróżniała się panna Werner, która nie szczędząc sobie trudów, ucharakteryzowała się na starą żydówkę. Śmiało powiedzieć możemy, że postać Rejci w interpretacji panny W. była oddaną z całym naturalizmem.

Wyborną sylwetkę „c i e k a w e g o" służącego dał p. Sul.

Inni amatorzy dostrajali się do udatnej całości.

Z bogato urozmaiconego wieczorku wyniesiono jak najmilsze wrażenie.

Z „Ogniska". (Przedstawienie amatorskie z dnia 19 marca). Prześliczny i pełen głębokich myśli obrazek Szymanowskiego „Na ulicy" znalazł bardzo inteligentnych wykonawców w pp. St. i S. Monolog z „Junaków" wygłosił poprawnie p. Sm.

„Wigilja św. Andrzeja" obrazek ludowy Domnika znalazł doskonałych interpretatorów w pannach R. F. B., w panach S. i B. (jako Kapusta, pełen prawdy i szczegółów charakterystycznych bawił wybornie szczelnie zapełnione auditorjum).

Na podniesienie zasługuje nadzwyczaj staranna wystawa w „Wigilji". Kostjumy z wiernością obmyślane przyczyniły się niemało do podniesienia ogólnego wrażenia.

Niedzielne przedstawienie było przedostatniem w tym sezonie.

Paniom amatorkom wręczono po przedstawieniu zbiorową fotografję kółka amatorów w upominku i na pamiątkę.

Z teatru. W sobotę, na benefis utalentowanego artysty, odegrano dramat Mosenthala p. t. „Debora". Sztuka zalicza się do arcystarego repertuaru i jako melodramat, miała nawet niegdyś powodzenie. Dziś już zmieniły się pojęcia i owe prześladowania żydów, nikogo nie wzruszają dla tej bardzo prostej przyczyny, że ich nikt już nie prześladuje, i owszem, dzieje się czasem wprost przeciwnie. Przytem dramaturgja w ostatnich dwudziestu latach zrobiła ogromny postęp i tylko genijusze i nadzwyczaj utalentowani autorowie z dawniejszej epoki mogą mieć teraz powodzenie. Tymczasem dramat Mosenthala odznacza się nadzwyczaj prymitywną robotą i oprócz jednego, silnie nakreślonego charakteru Debory, reszta osób występujących jest traktowaną pobieżnie. Nawet Józef początkowo szkicowany jako bohater, łamie się w połowie akcji i schodzi do szeregu figur biernych. „Deborę", przedstawiano co prawda, na pierwszorzędnych scenach europejskich, lecz tylko dla roli tytułowej i takie artystki, jak: Ristori, Wolter, swoją przepyszną grą, mogły ją utrzymać w pamięci na czas dłuższy.

Co do gry artystów, to panowie: Śliwicki, Rygier, Stępowski, Werner i Antoniewski, wywiązali się odpowiednio ze swego zadania. — Panna Kałużyńska jako „Debora", była dobrą i miała w swojej grze kilka momentów udatnych. Pani Siemaszkowa odtworzyła sympatycznie rolę Joasi.

Marjan Gawalewicz, autor tylu udatnych drobnostek scenicznych, przysłał do wystawienia na scenę dyrekcji teatru krakowskiego dwuaktową sztukę p. t. „Stare długi". Nowość ukaże się z początkiem przyszłego miesiąca.

Dyrekcja tramwajów wniosła podanie do magistratu z uwiadomieniem o położeniu drugiego toru stalowego na przestrzeni obecnie istniejącej, oraz prośbę o pozwolenie założenia nowego toru na przestrzeni z Rynku głównego przez ulicę Sienną koło poczty głównej ulicą Starowiślną do ulicy Dietla.

Linje także należałoby przeprowadzić na przestrzeni od Rynku ulicą św. Anny do końca ulicy Karmelickiej, wreszcie ulicą Sławkowską do końca ulicy Długiej.

Obie te linje przyniosłyby z pewnością dochody właścicielom, ulice bowiem, przez które byłyby przeprowadzone, należą do bardzo ożywionych i uczęszczanych.

Z Towarzystwa lekarskiego. Tow. lekarskie krakowskie odbędzie we środę dnia 22-go marca b. r. o godzinie 6 po południu posiedzenie zwyczajne w sali śniadeckich (Collegium novum I piętro).

Porządek dzienny: Profesor dr. Obaliński przedstawi chorego po cholecystotomji; dr. Tyszkiewicz będzie mówić o krwawicy i przedstawi przypadek z chorobą Adisona z oddziału profesora Pareńskiego; docent dr. Ponikło pokaże chodowle i preparaty prątka tężcowego.

Towarzystwo muzyczne. Przypominamy, iż „Siedm słów Chrystusa na krzyżu" Teodora Dubois, wykona krakowskie Tow. muzyczne dziś w sali własnej. Początek o godzinie wpół do ósmej wieczorem.

Walne zgromadzenie krakowskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół", odbyło się d. 19 marca r. b. w sali własnego gmachu.

O godzinie 4 po południu zebrało się przeszło stu „druhów" w celu wybrania „wydziału", który następnie z łona swego wybierze prezesa. Na stu zebranych, nie spotykamy ani jednej schorzałej postaci, a życie tryska z tych twarzy. Szczerą wesołość i swobodę, poprzedza głos prezesa dra Stycznia, który w kilku słowach zagaił zgromadzenie. Znać, że sokolska drużyna zna karność, prawdziwie wojskową, bo jedno skinienie ręki przewodniczącego, a cisza „choć makiem siał, na sali". Następuje rozdanie kartek 106-ciu głosującym członkom.

Przewidzieć można naprzód, że ceniony ze swej działalności prezes dr. Styczeń wejdzie znów większością głosów do „wydziału," bo każden z druhów wie dobrze, że nikt nie zna tak dokładnie wszelkich interesów Towarzystwa i nie działałby nigdy z większym dla niego pożytkiem, jak obecny prezes. Dlatego też po przeliczeniu głosów przekonywujemy się, że dr. Styczeń otrzymał 99 głosów, p. Rudnicki 98, p. Głowacki 100, p. Al. Gędłek 100, p. Beringer 98, p. Ptaś 91, p. Gołąb 90, p. Danielak 78, dr. Cybulski 71 i p. Szumski 51. Do wydziału więc wchodzą nowi członkowie mianowicie pp. Szumski, Danielak i Ptaś.

Do składu komisji rewizyjnej zostali powołani ci sami członkowie co roku ubiegłego: pp. Gajewski Edmund, Kłosowski Aleksander i Antoniewicz Bolesław.

Oprócz wyborów uchwalono na walnem zgromadzeniu wniosek p. Staszczyka: poświęcenie sztandaru i domu. W pięknem, pełnem miłości wiary i ojczyzny przemówieniu p. S. domagał się słusznie dopełnienia tradycyjnego aktu religijnego. Mówcę i wniosek przyjęto oklaskami.

Raut. W przepysznie udekorowanej sali hotelu Saskiego zebrało się w sobotę 18 b. m. pareset osób, aby przyjść z pomocą materjalną jednej z humanitarnych instytucji Towarzystwu św. Wincentego á Paulo (męskie). Każden chętnie spieszył, bo wiedział z góry że za dobry jego uczynek czeka go królewska nagroda: świetna zabawa. Wiarę tę przedewszystkiem dawał znany w wytrawności i świetnych pomysłów talent aranżerski głównego gospodarza i inicjatora wieczoru Adama hr. Krasińskiego. Nie zawiedziono się. Zabawa udała się pod każdym względem. Wielce dowcipna szarada, odegrana przez panie: Wojnowską, Trapszównę, panów: Siemaszkę, Solskiego, Ordyńskiego i Barskiego popobała się ogólnie, a skromnie ukrywającemu się autorowi przyniosła szczery oklask. Szarada składała się z trzech obrazów. I. Pierś. II. Cień. III. Pierścień (rozwiązanie). Na fortepjanie Blüthnera, ze składu pani Gabryelskiej, produkował się małoletni Fr. Gra koncertanta wykazała doskonałą technikę i wiele smaku artystycznego.

Podczas ożywionej pogadanki, tryskającej często dowcipem i wykwintnością przygrywała orkiestra 13 pułku pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Hocka.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Nasze długoletnie, wierne sługi. P. Dudziński, konduktor kolei w dniu 6 marca r. b. wyjeżdżając z żoną do Suchej, powierzył nad mieszkaniem swojem opiekę wiernej, długoletniej słudze Magdalenie Oskwarek, będąc pewnym, że za powrotem znajdzie wszystko w porządku. Tymczasem inaczej się stało, bo powróciwszy w dniu 8 b. m., zastał mieszkanie zanieczyszczone w sposób trudny do opisania. Oskwarek nietylko dopuściła się nieczystości naumyślnie, ale nadto na talerzach ponakładała naczesanych włosów. Łóżka były nieposłane, pościel zmięta i zbrudzona w sposób obrzydliwy. Przy bliższem obejrzeniu pokazało się, że brak drogiego pierścionka i wielu przedmiotów garderoby kobiecej. Poszukiwania złośliwej sługi nie przyniosły skutku i dopiero w dniu 17 marca r. b. policja zdołała takową pochwycić. Część rzeczy odebrano, co zrobiła z resztą Oskwarek nie chce powiedzieć. Oto skutki zbytniego zaufania do tak zwanych długoletnich sług, które mimo najlepszego z nimi obchodzenia się państwa, zawsze mają do nich dziwne i niesłuszne pretensje.

Nieporządek. W sobotę t. j. dnia 18 marca b. r. na rynku m. Podgórza, przy studni, zauważyliśmy powóz, który służba omywała z błota. Jeżeli w środku miasta odbywają się podobne czynności, czy można dziwić się olbrzymim kałużom błota? Działo się to o godzinie 12 w południe, pachołcy magistraccy zapewne spożywali obiadek w domu, więc mycie powozu ukończone zostało bez przeszkody.

ROZMAITOŚCI.

Opodatkowanie orderów. Poseł Albertini postawił taki wniosek w parlamencie włoskim: Chce on opodatkowania orderów, czy to krajowych, czy zagranicznych. Każdy obywatel, posiadający order, ma płacić rocznie pewną daninę, z której rząd obowiązanym jest założyć i utrzymywać zakłady wychowawcze dla sierot ubogich, jak teraz wałęsających się bez opieki i często wyrastających na niebezpiecznych łotrzyków. „Kawaler" orderu ma płacić 5 lirów rocznie; „oficer" czyli „ufficiale" 10 lirów, komandor 25 lirów, wielki oficer 40 lirów, wreszcie posiadacz wielkiej wstęgi 50 lirów.

Bez zapałek. Widziano już Londyn bez węgla, Paryż bez dorożek, Florencję bez gazu, ale nie miano dotąd pojęcia, co to jest wielkie miasto bez zapałek. W położeniu tem znajdował się przez krótką chwilę Madryt. Rząd oddal w monopol handel zapałkami pewnej kompanii, ta zaś wskutek nieporozumień z drobnymi handlarzami wstrzymała sprzedaż tak potrzebnego artykułu. I oto jednego pięknego poranku nigdzie, na wagę brylantów, nie mogłeś dostać zapałki. W kraju, w którym późno chodzą spać i dużo palą, dziwnie niemiła niespodzianka.

Dama na balu, jeśli bierze udział we wszystkich tańcach programowych, przebiegnie, według obliczenia pewnego matematyka, około 30 kilometrów drogi i to wszystko na palcach i w gorsecie. Coby taka dama powiedziała, gdyby jej ktoś zaproponował podobną drogę całą nogą i w wygodniejszem ubraniu?

TELEGRAMY.

Dnia 20 marca.

Wiedeń. Koło polskie uchwaliło przedstawić kandydaturę Madeyskiego na drugiego wiceprezydenta Izby.

Wiedeń. Dziś w poniedziałek, odbędzie się wybór nowego prezydenta Izby. Wybór ewentualny pierwszego wiceprezydenta nastąpi później.

Duże szanse ma Abrahamowicz. Hr. Hohenwart zakomunikował p. Jaworskiemu, iż jego klub odda głosy tylko Abrahamowiczowi, nie zaś Madeyskiemu.

Praga czeska. *Narodni Listy* omawiają wniosek Slavika, przedłożony Izbie poselskiej w dniu 17 marca b. r. dotyczący wprowadzenia głosowania powszechnego. Według obliczeń młodoczeskiego dziennika po wprowadzeniu głosowania powszechnego z 400 mandatów, otrzymaliby Niemcy 145, Czesi 92, Polacy 63, Rusini 52, Rumuni 4, Serbo-Kroaci 12, Słoweńcy 21.

Paryż. W senacie i Izbie deputowanych wnieśli minister skarbu Tirard i prezydent ministrów Ribot, projekt rządowy pogrzebania Ferry'ego na koszt państwowy. Senat przyjął wniosek bez dyskusji 233 gł. przeciw 30 gł. Natomiast w Izbie podniósł się katolik-konserwatysta Baudry d'Asson, mówiąc: Uchylam czoła przed majestatem grobu, ale zapomnieć nie mogę, iż to Ferry właśnie skazał na wygnanie zakon Jezuitów. Wy klaszczecie, ja powiadam wraz z całą wierzącą Francją: był to czyn niegodny *(infamie des infamies)*...

W dalszym ciągu mowca uderzał na Ferry'ego, jako tego, który zlaitryzował szkoły, i wiele klęsk i szkód Francji zgotował w Tonkinie. W końcu oświadczył się Baudry d'Asson przeciw pogrzebowi na koszt państwa. Wniosek rządowy przeszedł 296 gł. przeciw 170 gł.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 22 b. m. Ciało Ferry'ego będzie wystawione na widok publiczny w westybulu senatu, poczem złożone będzie w grobowcu w St. Dié, miejscu urodzenia zmarłego.

Paryż. W papierach Reinacha znaleziono także czek opiewający na nazwisko Andrieux'go. Andrieux wyjawia, iż ową kwotę eskontował za pośrednictwem Guillot'a, sekretarza Herza. Dług ten Andrieux później spłacił. Nowo odkryte papiery zawierają mnóstwo depesz Herza z pogróżkami. Na depeszach napisał Reinach własnoręcznie słowo: wymuszenia. Ogólna suma wymuszonych kwot wynosi 11,190.175 fr.

Paryż. W Rouen zaaresztowała policja Gustawa Kurza, poddanego niemieckiego, jako szpiega.

Paryż. Jakkolwiek Constans stawia także swoją kandydaturę na prezydenta senatu, na serjo rozważane są tylko dwie kandydatury: Challemel-Lacour'a i dyrektora banku Francji Magnin'a.

Paryż. Pani Cottu wyjechała nagle z dziećmi.

Rzym. 17 rzymskich radców miejskich prosiło o audjencję u Ojca św. celem złożenia gratulacji w 50-tą rocznicę biskupstwa Leona XIII.

Berno. Trybunał związku szwajcarskiego odmówił wydania redaktora socjalno demokratycznych pisemek Köstera rządowi niemieckiemu, ponieważ zbrodnie zarzucane Kösterowi są natury politycznej.

Petersburg. *Nowoje Wremja* żąda przeniesienia uniwersytetu i politechniki z Dorpatu do Woroneża lub Jały.

Sofia. Akt oskarżenia przeciw Ilii Georgowowi żąda na podstawie §. 56 i §. 170 kodeksu ottomańskiego kary śmierci. Najbardziej obciążającym świadkiem przeciw oskarżonemu będzie Lepavcow.

Pamiątki, zbiory i osobliwości Krakowa.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½.

Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce, **Grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Marji, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystji.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele święta po 10 centów od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium novum)* zwiedzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-szej — prócz niedziel-świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7.5 r. 8 r., 10.30 r., 9.20 w., 10.55 w. — W kierunku **Wiednia:** 5.40 r., 6.40 r., 9.25 r., 3.5 pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy**, 5.40 r., 9.25 r., 6.04 w. — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8.50 r., 5.50 po poł., 7.5 w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5.50 pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6.20 r., 2.25 pop., 8.20 w., 9.42 w. — Od **Wiednia:** 6.45 r., 9.44 r., 8.45 w., 10.8 w. — Od **Warszawy:** 7.33 r., 5 pop. — **Z Granicy:** 8.45 w. 8.42 w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6.5 r., 1.15 pop. — **Z Wieliczki:** 7.15 w., z **Tarnowa:** 8.55 r.

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marji, polecają w wielkim wyborze po niskich cenach na obecny sezon świeże fasony kapeluszy filcowych męzkich i dziecinnych.

Nakładem Księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie, wyszło świeżo dzieło p. t. **POBUDKA SERAFICKA** czyli **Wzór doskonałego Zakonnika** Przekład z czasopisma: **„Acta Ordinis Minorum"** przez **Wł. M.** (stron 664 w 16-ce). Cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie brązowe z czarnemi wyciskami, brzegi pąsowe 1 złr. 7 ct., pocztą o 20 centów więcej.

HANDEL pod firmą **Fr. LENERT** w Krakowie, oznajmia, że nadszedł świeży transport wyborowej **HERBATY** i poleca takową po cenie za 1 kilo złr. 2, 3, 4, 5 i 6.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Sklepik z pokojem, tamże lokal **obszerny z ogrodem,** zdatny na restaurację, piwiarnię lub mleczarnię do wynajęcia przy ulicy Warszawskiej Nr. 3 (pierwszy dom za kościołem św. Florjana) w Krakowie. 128 3 6

Gdy mi trzeba inserować w dziennikach lwowskich i innych krajowych lub w zagranicznych, to załatwiam zawsze najtaniej przez **Centralne biuro ogłoszeń, Lwów, ulica Kopernika 11.** 203

Centralne Biuro sprawunków dla prowincyi. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Wózek do wożenia chorych do pozbycia. Florjańska l. 32, II piętro 133 1 2

2000 złr. pożyczki poszukuje się na pierwszą hipotekę na realność wartości 3 razy większej. Oferty pod **A. D. Nr. 5,** poste-restante Kraków. 129 1 3

Na drugą hipotekę (pierwsza 500 złr.) potrzeba **1000 złr.** Poste-restante Kraków **A. N. 34.** 129 1 4

Chłopiec w wieku od 14 do 16 lat, może być przyjętym zaraz do Zakładu artystyczno-ślusarskiego J. Góreckiego, ul. Dajwor l. 6 w Krakowie. Zgłoszenia w miejscu. 117 4 5

Osoba inteligentna, życząca sobie zamieszkać przy rodzinie, znaleść może odpowiednie mieszkanie przy ulicy Szpitalnej Nr. 24 w Krakowie. Bliższa wiadomość na miejscu u właścicielki.

Mieszkania przy ulicy Szlak L. 24, po trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, jakoteż kawalerskie tanio do wynajęcia. 115 4 5

DRUKARNIA i STEREOTYPIA

Wł. L. Anczyca i Spółki

w Krakowie, ul. Kanonicza Nr. 9,

zaopatrzona

w najnowsze czcionki i maszyny

wykonywa roboty

szybko, tanio i ozdobnie.

ŚWIAT

dwutygodnik ilustrowany

od 1 stycznia 1893 znowu wychodzi pod redakcją

Zygmunta Sarneckiego.

Czasopismo to literacko-artystyczne jest najbogatszem w treść i ryciny, a zarazem **najtańszem** czasopismem obrazkowem polskiem.

Drukuje obecnie bardzo interesujące powieści, oraz cenne prace naukowe i literackie najznakomitszych autorów naszych.

PRENUMERATA WYNOSI:
rocznie 12 złr., półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr.

Prenumerować najlepiej wprost w:

Administracji „Świata" Florjańska 40 w Krakowie.

Prenumeratorowie roczni i półroczni otrzymają w ciągu roku piękne premje heliograwiurowe. 213 8 12

Do wiadomości

P. T. Cukierników, Restauratorów i innych konsumentów lodu. 240 5 6

Najtańszy lód

w mleczarni E. DOBRZYŃSKIEJ

ulica Sławkowska l. 12, w Krakowie.



FRANCISZEK CEMBRONOWICZ

majster szewski

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21, filia ul. Florjańska l. 15, 644

poleca w doborowym zapasie

obuwie własnego wyrobu

damskie od **3** złr. **25** ct., męskie od **4** złr. **25** ct., buty od **9** złr. **50** ct. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmuje do reparacji obuwie męzkie, damskie i kalosze.

Istniejący od r. 1874 w Krakowie

MAGAZYN MEBLI

Wielki wybór. Ceny przystępne.

LEONA WIECZORKOWSKIEGO

W KRAKOWIE,

przy ulicy Florjańskiej, l. 28, dom JO. Księcia Lubomirskiego.

Podejmuje się także wszelkich robót dekoracyjnych, tapicerskich, oraz tapetowania pokojów.

NAJNOWSZE ŻURNALE.

Ręcząc za gustowne i sumienne wykonanie, pozostaję z wysokim szacunkiem

Leon Wieczorkowski.

! WAŻNE NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA!

Poleca P. T. Publiczności 223 9 10

Skład fabryczny bielizny i krawatów.

Wielki wybór. Ceny niskie.

HENRYK RECHT

w KRAKOWIE, ulica Florjańska l. 2, Hotel Drezdeński.

C. K. DYREKCJA RUCHU KOLEI PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE.

L 2390/III. Kraków, dnia 7 Marca 1893.

KONKURS.

Celem obsadzenia kilku miejsc palaczy maszynowych w okręgu podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci winni wykazać się:

1) że ukończyli z dobrym postępem szkołę wydziałową, szkołę przemysłową, niższą szkołę realną, lub niższe gimnazjum;

2) że są poddanymi austrjackimi;

3) że osiągnęli wiek najmniej lat 20, a nie przekroczyli wieku lat 35;

4) że są wyzwolonymi ślusarzami maszynowymi i

5) że pracowali jako tacy najmniej przez jeden rok w jednym z warsztatów kolejowych, lub w jednej z fabryk parochodów przy montowaniu maszyn.

Podania własnoręcznie pisane, który szczegół wyraźnie w podaniu przytoczonym być winien, należy wnosić do podpisanej c. k. Dyrekcji ruchu w terminie do dnia 20 Marca 1893.

Kandydaci wykazujący wyższe szkoły i wyższe zawodowe wykształcenie, aniżeli się w niniejszym konkursie wymaga, otrzymają pierwszeństwo przed innymi ubiegającymi się o powyższe posady.

Stabilizacja w służbie nastąpi po ukończeniu przepisanej praktyki i po złożeniu po upływie takowej przepisanych egzaminów.

Przyjęty na palacza na podstawie wykazanych powyższych warunków, otrzyma przez czas trwania praktyki dzienne wynagrodzenie od 1 złr. 15 ct. do 1 złr. 25 ct. w. a.

Podanie ma być zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct.

C. k. Dyrekcja ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie. 2-1 3 3

C. k. uprzyw.

Pierwsza styryjsko-polska

FABRYKA MARMORYTU

(dachówki, kafle, pomniki, płyty, posadzki itp.)

w Krakowie, Zwierzyniec l. 40,

poleca **dachówki ogniotrwałe,** absolutnie nieprzemakalne, z masy patentowanej **„Marmoritem"** zwanej. Jak również przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres kamieniarski. — Próby na żądanie wysyła się bezpłatnie. 18 18 96

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — b) Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia c) Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa bezpłatnie. d) Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję poręką 20-letnią. e) Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. f) Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. g) Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. h) W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

Odznaczony medalem państwowym c. k. Ministerstwa handlu za okna kościelne na wystawie w Przemyślu 1872 r. i Medalem srebrnym na wystawie krajowej w Krakowie 1882 roku

PIERWSZY KRAJOWY

ZAKŁAD SZKLARSKI W KRAKOWIE

założony w Krakowie 1864 roku

TEODORA ZAJDZIKOWSKIEGO

przy ulicy św. Jana, Nr. 17, na parterze.

Poleca Szan. P. T. Publiczności swój **zakład artystyczno szklarski okien kościelnych,** z których to robót posiada chlubne świadectwa z 28-tu lat.

Podejmuje się robót szklarskich, jakoto: Okien kościelnych ze szkła czystego, kolorowego i katedralnego, oraz na żądanie malowania w deseń na szkle (witraże.) Przerabia staroświeckie witraże. Podejmuje się oszklenia pojedynczych okien i większych budowli. Dostarcza wszelkiego rodzaju szyb lustrowych i źwierciadeł z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych. Ubiera żerandole i dostarcza do tychże wszelkich przyborów. Oprawia obrazy i t. p., jak również przyjmuje wszystkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące,

oraz Zastępca słynnej Firmy w Europie Neuhauser Dra Jele i S-ki w Innsbrucku

t. j. huty szkła katedralnego i tyrolskiego, malowania na szkle, jako znany fabrykantów robót okien kościelnych itd.

Sprzedaż nafty.

Najlepszą nieeksplodującą naftę z rafinerji Fibicha i Skrzyńskiego z Libuszy sprzedaje 85-letni weteran z r. 1831 i 1863.

Wobec konkurencji, nie mogąc dać sobie rady, poleca względom Szanownej Publiczności swój towar, spodziewając się łaskawego z jej strony poparcia, mogącej tym sposobem przyjść w pomoc steranemu, a zasłużonemu człowiekowi, który chce pracować i nie być ciężarem społeczeństwa. **O dobroci towaru może się każdy przekonać.** Na składzie znajduje się również mydło, krochmal i świece w najlepszym gatunku i po przystępnych cenach.

Ulica Sławkowska l. 2.

Mikołaj Bracki.

Handel

pod firmą

H. Kretschmer

w Krakowie, gł. Rynek, l. 10,

poleca przy nadchodzących świętach wszelkie towary korzenne i kolonjalne, w najlepszych gatunkach i umiarkowanych cenach wina, rum jamajka, koniak francuzki, wyborowe śliwki i powidła oraz **amerykański prędko schnący lakier bursztynowy do zapuszczania posadzek.** 286 1 10



Franciszek Radomski

mechanik,

w Krakowie, ul. Florjańska 26.

przyjmuje do naprawy

maszyny do szycia i welocypedy,

tudzież wszelkie najtrudniejsze roboty w zakres mechaniki wchodzące. **Najlepsze maszyny Singera** sprzedaje o 10, welocypedy zaś o 20 % taniej jak wszystkie handle. 198 3 ?

Mieszkanie

na II-giem piętrze

złożone z 6 pokoi, używy i przedpokoju w Rynku głównym do wynajęcia **od 1 kwietnia b. r.** Tamże w podwórzu **skład na towary** do wynajęcia również **od 1 kwietnia.** Wiadomość w Agencji dla Rolników **S. Mikuckiego, Rynek Nr. 34,** Pałac Spiski w Krakowie. 230 3 3

Państwo Jastrząbka stara

pod Czarną

rozsyła za zaliczką, pocztą lub koleją

sadzonki i nasiona leśne 238 3 ?

starannie opakowane.

Nasiona świerka za funt = ½ kg. 1 złr. Sadzonki sosny 1 i 2 let. silne po 45 i 90 ct., sadzonki świerka 2 letnie, silne po 80 ct., sadzonki olszyny 2 letnie, silne, po 1 złr. 80 ct. za 1000 sztuk

---

WILLA

Tuż przy Krakowie, w cudnem położeniu, z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami, jako to lodownią, wodociągiem, prowadzącym wodę do kuchni i t. d., jest z powodu familijnych stosunków do sprzedania. Wiadomość w Administracji Kurjera Polskiego w Krakowie pod **A. D.** 273 1 3

Prośba!

Starzec ośmdziesięcioletni wraz z żoną wiekową, były obywatel z Królestwa, nie mogący zapracować zrujnowany z powodu udziału w wypadkach 1846, 1863 roku, udaje się do wspaniałomyślności Rodaków o ratunek w nędzy. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Kurjera Polskiego" w Krakowie, pod l. W. Z. 131 5 ?

Do wynajęcia

od 1 kwietnia.

1) Mieszkanie z dużym ogrodem, składające się z 4 pokoi i przedpokoju, 2) dwa pokoje w oficynie, 3) stajnia na 4 konie, 4) wozownia na 2 powozy. Oglądać można codziennie w domu przy ulicy Krupniczej, l. k. 26, między godziną 11 a 1-sza. 270

RESTAURACJA

TURLIŃSKIEGO

w Krakowie

w hotelu „pod RÓŻĄ".

Obiad za 1 złr.

Poniedziałek d. 20 Marca.

ZUP.: Barszcz z uszkami. Consommé Colbert. Rosół z wermiszelem.

PRZYST.: Rydzyki z pasztetu. Omlet z parmezanem. Szt. mięsa z ogórkiem.

PIECZ.: Rozbeuf z jarzynkami. Kotlety cielęce, sos grosseil. Wieprzowa z kapustą.

LEGUM.: Tort z jabłek. Prażucha. Galaretka.

W domu pod L. 4 przy ulicy św. Jana w Krakowie (blizko Rynku)

jest 285 1 6

Sklep frontowy

każdego czasu do wynajęcia.

Wiadomość na I piętrze w godzinach południowych.



TYLKO PRAWDZIWE

granaty w oprawie,

ametysty, mołdawity itd.

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka, 26.

Specjalny skład artykułów treści religijnej, obrazów świętych i książek do nabożeństwa 105 9 100

KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO

w Krakowie, pod „Aniołem", Plac Marjacki 8,

poleca Wielebnemu Duchowieństwu obrazy:

Stacje Drogi krzyżowej,

olejodruki, najbardziej używane, 41/51 ctmtr. po 5 złr., 50/75 ctmtr. po 12 złr. za komplet. (Ostatnie bardzo pięknie wykończone) oprócz wielu innego wykonania litograf. i chromolitogr. z Francji, Belgji i Hanoweru, małych i dużych po najrozmaitszych cenach. Znaczny wybór krzyżów i Krucyfiksów.

Düsseldorfska Fabryka

JANA LEBENSZTEINA

w Krakowie (Zwierzyniec)

poleca

przedniego wyrobu **musztardę düsseldorfską, francuską i krymską,** znakomity **ocet owocowo-spirytusowy, estragonowy i winny.** Również z całą sumiennością pod kierunkiem pp. aptekarzy wyrabia **synapizma** pod godłem „Austria".

Składy we wszystkich większych handlach.

Zwraca się uwagę na Markę ochronną.

Pierwszy parowy

AMERYKAŃSKI MŁYN

do kości i nawozów mielonych

założony w roku 1891

w Klimkówce, p. Rymanów.

Fabryka zbudowana według najnowszych wymogów technicznych, zaopatrzona w najnowsze patentowane aparaty, maszyny etc., laboratorjum chemiczne; — oświetlona elektrycznie.

Wyrabia wszelkie gatunki nawozów fabrycznych, t. j. mąkę kościaną surową, parzoną i zaprawianą kwasem siarkowym, nadfosforany, mąkę rogową z fosforytów, żwili Thomasa etc., jakoteż tłuszcze, oleje i inne artykuły w zakres przedsiębiorstwa wchodzące.

Worki i plomby z marką ochronną ✝ i firmą St. Ostaszewski, Klimkówka, p. Rymanów.

Doświadczenia z nawozami sztucznemi, robione na własnych polach, można oglądać w różnych porach roku. Na donoszących o przybyciu konie będą oczekiwać na stacji Rymanów.

CENNIKI NA ŻĄDANIE DARMO I OPŁATNIE.

Na wszelkie zapytania odpowiada się odwrotnie.

Zarząd dóbr Klimkówki.

poczta, stacja kolejowa i telegraficzna Rymanów.

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany filji c. k. uprz. Banku Hipotecznego

w Krakowie, Rynek l. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarządem Jana Gadowskiego.